

Sygn. akt: III C 842/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Suchecka
Protokolant:	sekr. sądowy Patrycja Frątczak

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2015 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa P. Ż.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej w W.

o naprawienie szkody

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda P. Ż. kwotę 600 (sześćset) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2014r.;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31 (trzydzieści jeden) złotych tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt III C 842/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 listopada 2015r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Powód P. Ż. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 604,20 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 600 zł od dnia 11 października 2014r.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 10 września 2014r. w wyniku kolizji doszło do uszkodzenia samochodu T. (...) należącego do powoda i jego żony. Sprawca posiadał umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym. Tego dnia szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi. Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i zadeklarował finansowanie auta zastępczego, gdyż uszkodzony pojazd był wykorzystywany przez żonę powoda do prowadzenia działalności gospodarczej. Na wniosek pozwanego powód wypełnił formularz, w którym wskazał, że oczekuje na decyzję pozwanego w zakresie odszkodowania, po której podejmie decyzję o naprawie auta, gdyż z uwagi na zakres uszkodzeń realnym jest, iż ubezpieczyciel potraktuje szkodę jako tzw. szkodę całkowitą co spowoduje, że naprawa auta nie będzie miała ekonomicznego uzasadnienia. W dniu 23 września 2014r. ubezpieczyciel poinformował powoda o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę i przedstawił formę jej likwidacji jako naprawę przesyłając pierwszą wersję kalkulacji naprawy. Następnego dnia powód zlecił naprawę auta w (...), które określiło szacunkowy termin naprawy na 10 października 2014r. Pozwany przedłużał w tym czasie finansowanie auta zastępczego do dnia 3 października 2014r., w którym wstrzymał to finansowanie mimo informowania go o braku zakończenia naprawy. Żona powoda wynajęła

samochód na okres od 3 do 8 października 2014r. za kwotę 600 zł. Pojazd został naprawiony 8 października 2014r. Pozwany odmówił pokrycia kosztów najmu pojazdu argumentując, że naprawa uszkodzonego auta winna zakończyć się do dnia 3 października 2014r., do którego finansował auto zastępcze. Powód zaznaczył, iż ubezpieczyciel nie podał żadnych argumentów na podstawie których przyjął okres naprawy auta na 22 dni, a nadto w świetle okoliczności sprawy, konieczności rozstrzygnięcia, czy zakres uszkodzeń pojazdu nie zostanie potraktowany jako szkoda całkowita jak również wobec przyjęcia przez ubezpieczyciela odpowiedzialności za szkodę dopiero po 13 dniach od zdarzenia, jego stanowisko jest niezasadne. Wobec braku wypłaty odszkodowania za najem pojazdu w kwocie 600 zł w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, powód wezwał pozwanego do zapłaty wysyłając wezwanie listem poleconym, za co uiścił 4,20 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 30 kwietnia 2015r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany złożył sprzeciw zaskarżając nakaz w całości.

Skarżący zarzucił, że powód nie przedstawił rachunku na poniesienia kosztu najmu pojazdu, a umowa najmu auta nie może być dowodem poniesienia wydatku, nie ma daty pewnej, nadto brak w niej stawki za dzień najmu. Poza tym pozwany stwierdził, że okres 22 dni, na który udostępnił auto zastępcze, był okresem wystarczającym na dokonanie naprawy. W dniu 15 września 2014r. przekazano powodowi kosztorys ofertowy, 18 września 2014r. do warsztatu odesłano zweryfikowany kosztorys warsztatowy, w dniu 22 września 2014r. w rozmowie telefonicznej z przedstawicielem warsztatu ustalono, że powód nie wyraża zgody na naprawę, z uwagi na brak przyjęcia odpowiedzialności i brak notatki z policji. W dniu 23 września 2014r. ubezpieczyciel podjął decyzję o przyjęciu odpowiedzialności. Dopiero 26 września 2014r. warsztat rozbroił pojazd i przesłał kosztorys, co oznacza, że w okresie od 15 września 2014r. do 26 września 2014r. nie były podejmowane czynności mające na celu usunięcie szkody. Powód został poinformowany, że udostępnienie auta zastępczego nastąpi do 3 października 2014r. Najem obejmujący dalszy okres nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które pozwany ponosi odpowiedzialność.

Na rozprawie pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie kwestionuje faktu zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego ani kosztów najmu tego pojazdu, kwestionuje wyłącznie okoliczność, że wynajęcie pojazdu po 2 października 2014r. było zasadne.

Powód na rozprawie podtrzymał swoje stanowisko. Podniósł, że okoliczności, na które powołał się pozwany w sprzeciwie a dotyczące ustaleń między nim, ubezpieczycielem i pracownikami warsztatu nie znajdują oparcia w aktach szkody. Podkreślił, że zlecenie naprawy w (...) wymaga przyjęcia zobowiązania, że w przypadku, gdy odszkodowanie nie pokryje w całości kosztów naprawy, zlecający uiści różnicę, dlatego uważa, że był uprawniony do wstrzymania się ze zleceniem naprawy do czasu, aż pozwany przyjmie odpowiedzialność za szkodę. Zarzut dotyczący braku notatki z policji jest bezpodstawny.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 10 września 2014r. kierujący pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...), posiadający umowę ubezpieczenia OC zawartą z (...) Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W., nie zachował należytej ostrożności w ruchu drogowym czym doprowadził do zderzenia z samochodem marki T. (...) o nr rej. (...) należącym do P. Ż. i jego żony K. Ż. powodując jego uszkodzenie. Powód w dniu zdarzenia zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Uszkodzony samochód był wykorzystywany przez żonę powoda do prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwany udostępnił pojazd zastępczy na czas naprawy pojazdu.

Bezsporne , a nadto:

- notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 163
- kserokopie dowody rejestracyjnego pojazdu k. 225-226

- pismo z dnia 10 września 2014r. k. 165

W celu dokonania naprawy pojazdu K. Ż. w dniu 10 września 2014r. złożyła do warsztatu T. (...) zlecenie wstępne naprawy zgodnie z oględzinami towarzystwa ubezpieczeniowego i zatwierdzoną kalkulacją.

dowód:

- zlecenie wstępne z dnia 10 września 2014r. k. 220

Na wniosek ubezpieczyciela P. Ż. w dniu 12 września 2014r. przesłał mu oświadczenie związane ze szkodą. Wskazał w nim, że pozostali współwłaściciele pojazdu nie zamierzają dochodzić wspólnie z nim roszczeń odszkodowawczych poprzez żądanie wypłaty części odszkodowania oraz nie sprzeciwiają się samodzielnemu dochodzeniu przez niego roszczeń z tytułu odszkodowania.

dowód:

- oświadczenie k. 29-31

Dnia 12 września 2014r. na zlecenie ubezpieczyciela została wykonana kalkulacja kosztów naprawy na kwotę 7.592,77 zł. Kalkulacja ta została przesłana pozwanemu mailowo w dniu 15 września 2014r.

dowód:

- kalkulacja naprawy nr (...) k. 237-240

- wydruk maila z dnia 15 września 2014r. k. 234-235

W warsztacie T. (...), do którego pojazd został oddany, wykonano w dniu 16 września 2014r. kalkulację kosztów naprawy ustalając je na kwotę 13.418,25 zł. Kosztorys ten z wnioskiem o weryfikację i przyjęcie odpowiedzialności za koszty naprawy został przesłany do pozwanego w dniu 16 września 2014r. Pozwany odesłał kosztorys do warsztatu po jego weryfikacji zastrzegając, że nie oznacza to przyjęcia odpowiedzialności za szkodę.

dowód:

- kalkulacja naprawy nr (...) z dnia 16 września 2014r. k. 227-232

- wydruk maila z dnia 16 września 2014r. k. 233

- wydruk maila z dnia 18 września 2014r. k. 209

Decyzją z dnia 23 września 2014r. pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i oświadczył, że jest gotowy do wypłaty odszkodowania, którego wysokość ustalono na kwotę 7.592,77 zł. Mailem z dnia 23 września 2014r. pozwany poinformował powoda o podjęciu decyzji o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę.

dowód:

- wydruk maila k. 32

- decyzja o przyjęciu odpowiedzialności z dnia 23 września 2014r. k. 207

Warsztat T. (...) w dniu 26 września 2014r. dokonał ponownej kalkulacji naprawy ustalając ją na kwotę 18.714,51 zł. Po zapoznaniu się z kalkulacją przez pozwanego mailem z dnia 29 września 2014r. odesłał ją do warsztatu z adnotacją, że płatność/doplata będzie możliwa po udokumentowaniu poniesienia kosztów zgodnie ze zweryfikowanym kosztorysem.

dowód:

- kalkulacja naprawy nr (...) z dnia 26 września 2014r. k. 193-198

- wydruk maila z dnia 29 września 2014r. k. 168-70

Pismem z dnia 3 października 2014r. powód w związku z zawiadomieniem w postaci wiadomości SMS o odmowie dalszego finansowania auta zastępczego poinformował pozwanego, że zostanie wynajęty pojazd, a kosztami wynajmu zostanie obciążony pozwany.

dowód:

- pismo z dnia 3 października 2014r. k. 162

W dniu 3 października 2014r. K. Ż. jako prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Indywidualna (...) w S., zawarła z K. M. umowę najmu samochodu marki V. (...) o nr rej. (...). Umowa została zawarta na okres od 3 października 2014r. od godziny 18:00 do 8 października 2014r. do godz. 10:00. Strony uzgodniły, że wynajmujący zapłaci czynsz najmu w wysokości 600 zł. W umowie strony potwierdziły przekazanie najemcy kwoty 600 zł.

dowód:

- umowa najmu k. 35

Pojazd został naprawiony w warsztacie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa w S.. Koszt naprawy wyniósł 18.719,14 zł. Naprawa pojazdu zakończyła się w dniu 8 października 2014r. Tego dnia pojazd został odebrany przez właścicieli.

dowód:

- zlecenie wykonania usługi k. 39

- faktura k. 33-34

Pismem z dnia 8 października 2014r. powód i jego żona wystąpili do ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania w wysokości 600 zł tytułem pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego powodując się na wniosek złożony przez infolinię ubezpieczyciela w dniu 3 października 2014r. o przedłużenie finansowania pojazdu zastępczego z uwagi na brak zakończenia naprawy. Wezwanie zostało ponowione pismem z dnia 14 października 2014r. wystawionym listem poleconym.

dowód:

- pismo z dnia 8 października 2014r. k. 40

- pismo z dnia 14 października 2014r. z dowodem nadania k. 41

Pismem z dnia 13 października 2014r. pozwany poinformował o podjęciu decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania wskazując, że okres 22 dni, na który został udostępniony pojazd zastępczy był okresem wystarczającym do naprawy uszkodzonego pojazdu. Brak stosownych działań prowadzących do usunięcia szkody w tym terminie obciąża poszkodowanego i wykracza poza normalne następstwa zdarzenia, z którego szkoda wynikła.

dowód:

- pismo z dnia 13 października 2014r. k. 42

Pismem z dnia 16 października 2014r. ubezpieczyciel potwierdził przyznanie odszkodowania za naprawę pojazdu w kwocie 15.218,81 zł.

Pismem z dnia 24 października 2014r. ubezpieczyciel potwierdził przyznanie dopłaty do odszkodowania w kwocie 3.500,33 zł.

Powyższe kwoty zostały wypłacone na rzecz podmiotu dokonującego naprawy, zgodnie z upoważnieniem wydanym przez właścicieli.

dowód:

- pismo z dnia 16 października 2014r. k. 146
- pismo z dnia 24 października 2014r. k. 144
- pismo z dnia 8 października 2014r. k. 150
- oświadczenie zleceniodawcy z dnia 10 września 2014r. k. 155-156

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo niemal w całości okazało się zasadne.

Podstawą roszczenia są przepisy regulujące odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t.Dz.U.2013.392 – zw. dalej ustawą) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Według art. 13 ust. 2 ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Art. 35 ustawy stanowi, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Ustawodawca odsyła zatem w odniesieniu do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela do przepisów kodeksu cywilnego. Zastosowanie znajdują regulacje z art. 435 § 1 k.c. w zw. z § 436 § 1 k.c., według których samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że pozwany jest wobec powoda odpowiedzialny za szkodę, jaka powstała w wyniku kolizji z dnia 10 września 2014r. Pozwany bowiem przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady, a ujawnione w sprawie i niekwestionowane okoliczności dotyczące tego, w jaki sposób doszło do kolizji, wprost wskazują na to, że pozwany jako podmiot, u którego sprawca kolizji był ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jest zobowiązany do naprawienia szkody, jaką w wyniku zdarzenia ponieśli właściciele uszkodzonego pojazdu. Nie budziło zastrzeżeń Sąd również to, że to wyłącznie P. Ź. będący współwłaścicielem pojazdu dochodził wypłaty odszkodowania. Właścicielami pojazdu, co niesporne oraz potwierdzone kserokopię dowodu rejestracyjnego, jest powód i jego żona. Zgodnie z art. 209 k.c. każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Nadto powód w toku postępowania obejmującego likwidację szkody oświadczył, że pozostali współwłaściciele pojazdu nie zamierzają dochodzić wspólnie z nim roszczeń odszkodowawczych poprzez żądanie

wypłaty części odszkodowania oraz nie sprzeciwiają się samodzielnemu dochodzeniu przez niego roszczeń z tytułu odszkodowania. Pozwany uznał za skuteczne działania powoda podjęte w celu dochodzenia odszkodowania na swoją rzecz i przyjął co do zasady swoją odpowiedzialność za udostępnienie tudzież pokrycie kosztów najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy. W toku niniejszego postępowania nie zostały ujawnione okoliczności, które nakazywałyby podważenie tego, że powód był uprawniony do zgłoszenia żądania pokrycia kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Roszczenie o zapłatę kwoty 600 zł obejmuje koszt najmu pojazdu zastępczego w okresie od 3 do 8 października 2014r. W początkowej fazie procesu pozwany zakwestionował dowody zgłoszone przez powoda na okoliczność zawarcia umowy najmu pojazdu oraz poniesienia wydatku z tego tytułu, jednakże ostatecznie pełnomocnik pozwanego na rozprawie oświadczył, że nie kwestionuje zarówno faktu zawarcia tej umowy jak również kosztów, jakie z tego tytułu zostały poniesione. W konsekwencji ustalenia zbieżne z treścią przedstawionej przez powoda umowy z dnia 3 października 2014r. znajdowały oparcie w art. 229 k.p.c. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że zarzuty, które pozwany w sprzecznie skierował wobec tego dowodu, nie były zasadne. Przedmiotowa umowa jako dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoby, które ją podpisały złożyły oświadczenia woli o zawartej w umowie treści. W stosunku do umowy najmu pojazdu ustawodawca nie przywidział żadnej formy. Sporządzenie umowy na piśmie obejmującej oświadczenia, z których wprost wynika, że między stronami umowy doszło do wynajęcia na wskazany okres określonego pojazdu, jego wydania oraz przekazania środków pieniężnych tytułem opłaty za najem, jest zatem dostatecznym dowodem na to, że umowa najmu została zawarta i zrealizowana.

Istota sporu sprowadzała się w niniejszej sprawie do rozstrzygnięcia tego, czy koszty najmu pojazdu w okresie od 3 do 8 października 2014r. są normalnym następstwem zdarzenia z dnia 10 września 2013r. w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Według pozwanego udostępnienie pojazdu na okres 22 dni było wystarczające i w okresie tym pojazd winien zostać naprawiony, a za ukończenie naprawy w późniejszym terminie odpowiadają właściciele pojazdu i stąd koszty najmu pojazdu po 2 października 2014r. powinni ponieść we własnym zakresie. Powód natomiast podniósł, że na okres naprawy pojazdu miały wpływ indywidualne okoliczności oraz zachowanie ubezpieczyciela, gdyż zachodziła obawa, że szkoda może zostać zakwalifikowana jako tzw. szkoda całkowita, zaś ubezpieczyciel przyjął swoją odpowiedzialność za szkodę wskazując naprawę, jako sposób jej usunięcia, dopiero po 13 dniach od zdarzenia.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Z przepisu tego judykatura i doktryna wypracowała zasadę adekwatnego związku przyczynowego. W myśl teorii adekwatności związek zachodzi nie między wszystkimi skutkami danego faktu, lecz tylko takimi, które są normalnym następstwem danej przyczyny. Oceny czy istnieje związek tego rodzaju dokonuje się w etapie dwufazowym. Po pierwsze, konieczne jest ustalenie czy dany fakt (w tym przypadku kolizja z dnia 10 września 2014r.) jest warunkiem koniecznym dla wystąpienia drugiego faktu (szkody – konieczności korzystania z pojazdu zastępczego do 8 października 2014r.). Następnie należy ocenić, czy następstwo jest typowym, normalnym skutkiem danej przyczyny. Jak wskazał Sąd Najwyższy związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi jedynie wtedy, gdy szkoda jest obiektywnie normalnym, typowym następstwem ocenianego zdarzenia, oczekiwanym w zwykłej kolejności rzeczy (por. np. orzeczenia SN z 9 lutego 2001r., III CKN 578/00, OSNC 2001, 7-8, 120; z dnia 7 czerwca 2001, III CKN 1536/00, lex nr 52595). Ustalenie, czy dany skutek jest charakterystyczny dla określonej przyczyny, należy do sfery ocen, wobec czego wymaga odwołania się do zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz rozważenia indywidualnych okoliczności sprawy. W ramach teorii adekwatności wskazuje się na obowiązek poszkodowanego do minimalizacji szkody, a zatem podejmowania czynności, które w danym przypadku są celowe i pożądane, aby ograniczyć zakres lub wysokość szkody.

Koszty korzystania z pojazdu zastępczego w okresie od 3 do 8 października 2014r. są niewątpliwie następstwem kolizji z dnia 10 września 2014r. W związku z uszkodzeniem pojazdu K. Ż. będąca jego współwłaścicielem nie mogła z niego korzystać i stan ten trwał do dnia zakończenia naprawy. Bezsporne pojazd został naprawiony i wydany właścicielom w dniu 8 października 2014r. Zdaniem pozwanego okres naprawy pojazdu był jednak zbyt długi i to z przyczyn leżących po stronie powoda.

W ocenie Sądu stanowisko pozwanego nie jest zasadne. Sąd uwzględnił, że szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi już w dniu zdarzenia. Pojazd został oddany do autoryzowanego serwisu z wstępnym zleceniem naprawy według zatwierdzonej kalkulacji kosztów naprawy zatwierdzonej przez ubezpieczyciela i po przyjęciu przez niego odpowiedzialności za szkodę. Pierwszą kalkulację kosztów naprawy pojazdu pozwany sporządził po pięciu dniach, przy czym wyraźnie zastrzegł, że nie stanowi ona przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. W kolejnych dniach kalkulacja ta była weryfikowana w warsztacie, do którego pojazd został oddany. Co istotne warsztat ten określił koszty naprawy na kwotę około dwukrotnie wyższą. Z uwagi na spodziewane wysokie koszty naprawy w stosunku do wartości pojazdu powód mógł mieć uzasadnione obawy co do tego, jaki sposób usunięcia szkody wybierze ubezpieczyciel. Ostatecznie ubezpieczyciel przyjął swoją odpowiedzialność za szkodę decyzją z dnia 23 września 2014r., tj. po 13 dniach od zdarzenia i zgłoszenia szkody oraz wyznaczył sposób usunięcia szkody jako naprawa. Warto jest jednak zaznaczyć, że mimo wcześniejszej weryfikacji kalkulacji pozwanego przez autoryzowany warsztat, w którym miała zostać dokonana naprawa, pozwany określił wysokość odszkodowania na kwotę 7.592,77 zł podczas, gdy warsztat oszacował koszty naprawy na kwotę 13.418,25 zł. Pozwany zlecił przystąpienie do naprawy w dniu 25 września 2014r., a zatem niezwłocznie po tym, jak dowiedział się o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę przez pozwanego i to mimo tego, że jego deklaracja co do wysokości odszkodowania znacznie odbiegała od szacunkowych kosztów podmiotu, który miał wykonywać naprawę. Pojazd został naprawiony po upływie kolejnych 13 dni. Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że zachowanie powoda było w okolicznościach sprawy racjonalne i usprawiedliwione. Postulat minimalizacji szkody, na który powołuje się pozwany, nie ma charakteru bezwzględnie i w kontekście normy z art. 361 § 1 k.c. nie może być odczytywany jako konieczność podejmowania wszelkich, nawet czynności wiążących się dla poszkodowanego z wysokim ryzykiem, aby usunięcie szkody nastąpiło w jak najkrótszym terminie. Poszkodowany winien działać w ramach należytej staranności, w sposób lojalny wobec osoby odpowiedzialnej za naprawienie szkody, co nie oznacza konieczności podjęcia działań z narażeniem na uszczerbek swoich uzasadnionych interesów. Opisany ciąg zdarzeń, jakie miały miejsce w rozpatrywanej sprawie, w ocenie Sądu nie pozwala na przyjęcie, że powód działał w sposób opieszawy, nieusprawiedliwiony wydłużając okres naprawy pojazdu. Ocena czy poszkodowany winien niezwłocznie przystąpić do usunięcia szkody nie może być dokonana w oderwaniu od ryzyka, czy i w jakim zakresie ubezpieczyciel przyjmie odpowiedzialność za szkodę. Znamienne jest, że pozwany wyznaczył termin naprawy pojazdu na 22 dni, podczas gdy weryfikacja okoliczności poprzedzających przyjęcie odpowiedzialności za szkodę zajęła mu aż 13 dni. Nawet przyjmując, że okres 22 dni obejmuje zarówno czynności mające na celu zweryfikowanie odpowiedzialności oraz zakresu szkody, to uznać należy, że czynności te mające charakter wstępny, powinny zająć mniej czasu niż sama naprawa. Skoro zatem pozwany przez 13 dni weryfikował swoją odpowiedzialność za szkodę, to taki sam okres, przez który w danym przypadku była wykonywana naprawa, nie można uznać za wygórowany. Ponadto pozwany wskazując na okres 22 dni na naprawę pojazdu nie podał żadnych argumentów, na podstawie których określił taki okres jako wystarczający w danym przypadku. Pozwany nie uzasadnił swojego stanowiska w tym zakresie, ani w toku postępowania obejmującego likwidację szkody, ani w toku niniejszego procesu. Na rozprawie Sąd w celu uszczegółowienia stanowiska i argumentacji stron podjął próbę wyjaśnienia, na jakiej podstawie został ustalony okres 22 dni jako wystarczający na naprawę pojazdu powoda, jednak pełnomocnik pozwanego nie potrafił podać uzasadnienia stanowiska pozwanego w tym zakresie. Sąd miał na uwadze, że w sprzeczności został podniesiony argument, iż w okresie od 15 września 2014r., kiedy pozwany przedstawił pierwszą kalkulację kosztów naprawy pojazdu, do 26 września 2014r., kiedy warsztat zamówił części na naprawę, nie były podejmowane czynności skierowane na naprawę pojazdu. Jednakże, jak to zostało wyżej omówione, w dniu 15 września 2014r. pozwany przedstawił pierwszą kalkulację kosztów naprawy, która w znacznym zakresie odbiegała od wysokości kosztów oszacowanych przez warsztat, a nadto przesyłając kalkulację zastrzegł, że nie stanowi ona przyjęcia odpowiedzialności za szkodę. Oczekiwanie na zajęcie przez pozwanego stanowiska co do odpowiedzialności i sposobu naprawy szkody było w tej sytuacji usprawiedliwione. Dodatkowo okoliczności, na które powoływał się pozwany w sprzeczności, a dotyczące rozmów między pozwanym a pracownikami warsztatu oraz z przedstawicielami ubezpieczyciela nie znalazły żadnego potwierdzenia w zaofiarowanym materiale sprawy.

Z powołaniem się na powyższą argumentację Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, aby okres trwania naprawy o kilka dni dłuższy niż to pozwany założył, wykracza poza normalne następstwa zdarzenia, zaś omówione okoliczności podważają jego stanowisko.

Roszczenie o zapłatę kwoty 600 zł należało zatem uznać za zasadne. Roszczenie o odsetki znajdowało oparcie w art. 14 ust. 1 ustawy. Zgodnie z jego treścią, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Sąd uwzględnił okres miesięczny od dnia zgłoszenia szkody mimo tego, że pozwany wezwał do uiszczenia kwoty 600 zł pierwszy raz pismem z dnia 8 października 2014r. Pozwany bowiem już wcześniej informował o dalszym korzystaniu z zastępczego pojazdu poprzez jego wynajęcie na własny koszt. Przede wszystkim jednak już w dacie zgłoszenia szkody pozwany miał świadomość tego, że w zakresie szkody mieszczą się koszty najmu pojazdu zastępczego. Natomiast według art. 14 ust. 2 ustawy tylko, w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. \Okoliczności uzasadniające zastosowanie takie wyjątku nie wystąpiły.

W odniesieniu do żądania zapłaty kwoty 4,20 zł tytułem zwrotu kosztów przesłania listem poleconym wezwania do zapłaty, Sąd uznał, że brak jest podstaw do obciążenia nimi pozwanego. Koszty monitów i wezwań do zapłaty należy raczej zakwalifikować jako koszty mieszczące się w ramach obowiązku współdziałania stron przy wykonywaniu zobowiązania, zgodnie z art. 354 § 2 k.c. Są to typowe, drobne wydatki, jakie zwykle strony ponoszą w związku z korespondencją z drugą stroną stosunku prawnego. Poszkodowany zwykle musi ponieść jakieś koszty zgłoszenia szkody, wysłania dalszej korespondencji niezbędnej do usunięcia szkody, niekiedy koszty dojazdu np. na oględziny pojazdu lub spotkania z osobami zajmującymi się likwidacją szkody. Zakwalifikowanie ich jako szkody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest wątpliwe, jeśli nie wykraczają one poza typowe czynności, jakie w ramach współdziałania z ubezpieczycielem poszkodowany winien podjąć.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając, że powód wygrał proces niemal w całości i z tego względu w całości obciążył pozwanego kosztami poniesionymi przez powoda, które w sprawie sprowadzały się do uiszczenia opłaty od pozwu w kwocie 31 zł. Powód wnosił o zwrot pozostałych kosztów związanych z działaniem w sprawie, jednakże wysokości tych kosztów nie określił ani nie wykazał, stąd żądanie w tym zakresie nie mogło zostać uwzględnione.

SSR Joanna Suchecka